

Kolekcja  
Emila Kornasia

Wychodzi codziennie  
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

## Krytyczne położenie Rosji.

### Katastrofa wojskowa sowietów.

Z Helsingsforsu donoszą: Podczas ofensywy przeciw Polsce sowiety straciły wszystko co miały najlepszego w swej armji. Najwybitniejsi komisarze wojskowi polegli. Po katastrofie sowiety sformowały jednostki bojowe, składające się z medorostków, których wysłano w pole zaledwie po dwutygodniowym ćwiczeniu. Z materiałem wojskowym sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Bolszewicy rozporządzają obecnie tylko pewną ilością baterji polowych, bardzo mało mają artylerji ciężkiej.

### Położenie zewnętrzne pogorszyło się.

Otrzymane z Paryża wiadomości stwierdzają, że położenie zewnętrzne Rosji sowieckiej pogorszyło się znacznie. Usilne zabiegi Moskwy celem zawarcia pokoju z Rumunją uważają we francuskich kołach rządowych za dowód, że rząd sowiecki przewiduje utworzenie jednolitego frontu wojskowego przeciw sobie, — który obejmie oprócz Polski, wojska ukr. Petlury, gen. Wrangla i Rumunję. Tem się też tłumaczą ostatnie pogrożki Moskwy pod adresem Anglii co do Azji środkowej i Indji, oraz chęć sowietów zjednania sobie Japonji.

### Powstanie włościańskie w Rosji.

W guberni Charkowskiej wybuchło w powiatach: Kupiańskim, Wołczańskim i Walkowskim powstanie włościaństwa, niezadowolonego z rządów komunistycznych, głównie zaś z powodu zarządzenia komisarzy, aby do dwu tygodni dostarczono wszystkie zapasy zboża do najbliższych stacji kolejowych i zsypano je na miejscu oznaczonym.

Kupińsk, węzłowa stacja kolejowa, jest ośrodkiem ruchu powstańczego. Oddziały wieśniaków łączą się z armią Machny, która zdobyła stację Polohe, gdzie wzięto do niewoli obozujące oddziały czerwonej armji.

Rozruchy podobne szerzą się przypuszczalnie i w innych guberniach, bo jak donosi z Moskwy „Neues Achtuhrblatt“, rząd sowiecki ogłosił z powodu niepokoju przeciwbolszewickich stan oblężenia nad wszystkimi rosyjskimi guberniami.

## Zajęcie Równa. Zbliżamy się do Zbrucza.

### Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 20. września 1920.

Oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela **zbliżają się do rzeki Zbrucza** witane wszędzie entuzjastycznie przez całą ludność bez różnicy wyznania i narodowości.

**Na Wołyniu** w pościgu za nieprzyjacielem jazda nasza **zajęła Równo**. Jeden z pułków czerwonej armji Budiennego poddał się pod Klewanem.

**Na północ od Prypeci** wojska nasze zdobyły po walkach, w których się odznaczył 32 p. p., **Prużany** i stację kolejową **Linówka**. Wzięto 1000 jeńców, 13 karabinów maszyn. i wielką ilość amunicji. Na odcinku od Prużan do Nowego Dworu nieprzyjaciel okazuje większą aktywność, atakując w rozmaitych miejscach tego frontu. Wszystkie ataki krwawo odparto.

Litwini gromadzą świeże siły na linii rzeki **Marichny**. Przybycie nowych dywizji sowieckich z armji syberyjskiej na front Niemna zostało stwierdzone.

Naczelne Dowództwo W. P.  
Sztab Generalny.

## Wstępne konferencje w Rydze.

Obaj prezesi delegacji pokojowej Dąbski i Joffe odbyli konferencję wstępną. Pierwsze plenarne posiedzenie miało się odbyć dziś, we wtorek.

## Pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej dziś t. j. we wtorek.

Z Rosji donoszą: o godz. 5-tej pop. odbędzie się w starożytnym gmachu „Swarzhaupterhaus“ pełne posiedzenie obu delegacji pokojowych. Przewodniczącym będzie na pierwszym posiedzeniu wice-minister Dąbski. Przed posiedzeniem powita konferencję litewski minister spraw zagranicznych Meljerowicz. Odpowie mu przewodniczący Dąbski, oraz ze strony rosyjskiej Joffe. Nastąpi potem sprawdzenie pełnomocnictw.

## Państwa bałtyckie a Polska.

Bolszewickie dzienniki donoszą z Rygi: Równocześnie z rokowaniami polsko-rosyjskimi i polsko-litewskimi, wysuwa się plan, aby ostatecznie wyjaśnić stosunek państw kresowych do Polski i do Rosji. Litewski minister spraw zagranicznych oświadczył dygnitarzom, że państwa bałtyckie zagrożone przez Rosję i Niemcy, muszą się między sobą porozumieć. W ten sposób będą mogły bronić swych praw i interesów.

## Zerwanie rokowań polsko-litewskich.

Do Warszawy powrócił p. Łukasiewicz, jeden z członków polskiej delegacji, która rokowała z Litwinami w Kalwarji. P. Łukasiewicz złożył raport Naczelnikowi Państwa, premierowi Witosowi i ministrowi spraw zagranicznych. Z tego raportu wynika, że rokowania polsko-litewskie zostały zerwane.

Litwini zgodzili się wprowadzić na pokojowe załatwienie konfliktu, postawili jednakże takie warunki, że delegacja polska nie mogła ich przyjąć. Warunki litewskie zgadzają się na wycofanie wojsk litewskich na linię Focha, jednakże pod warunkiem, że Polacy staną w takiej samej odległości, w jakiej oni od tej linii się zatrzymają. W ten sposób powstałby pas neutralny, który miałby pozostawać pod administracją wspólną, polsko-litewską. Warunki te Polacy odrzucili.

## Wyrok Ligi narodów w sporze z Litwą.

Z Paryża donoszą: Rada Ligi narodów wydała następujący wyrok w sprawie polsko-litewskiej:

Litwini mają opróżnić obszary zajęte oraz uznać na razie ustanowioną przez Radę najwyższą 8. grudnia 1919 linię demarkacyjną, którą dotychczas odrzucali.

Rada Ligi narodów przyjęła następujące rezolucje:

1. Rada Ligi Narodów uważa przerwanie kroków nieprzyjacielskich między Litwą a Polską za niezbędny warunek skutecznej interwencji i zwraca się z gorącym apelem do litewskiego i polskiego rządu, aby rządy te niezwłocznie przedsięwzięły kroki potrzebne celem powstrzymania wszystkich zbrojnych zatargów.

2. Rada Ligi Narodów proponuje rządowi polskiemu i litewskiemu przyjęcie na siebie następują-

cego obopólnego zobowiązania: a) rząd litewski przyjmuje jako prowizoryczną linię demarkacyjną linię wyznaczoną przez Radę Najwyższą w jej deklaracji z 8. grudnia 1919 zastrzegając wszystkie swe prawa terytorjalne w oczekiwaniu bezpośrednich układów z Polską. b) Litwa zobowiązuje się wycofać swe wojska z obszaru położonego na zachód od tej linii. c) Rząd polski zobowiązuje się szanować w trakcie wojny ze sowietami neutralność obszarów zajętych przez Litwę.

3. Rada Ligi Narodów proponuje obu rządów w razie przyjęcia przez nie układu tymczasowego — wyznaczenie komisji dla stwierdzenia wykonanych zobowiązań wynikających z tej konwencji.

4. Liga Narodów upoważnia przewodniczącego Rady Ligi do wyznaczenia przedstawiciela, który po otrzymaniu odpowiedzi obu rządów wyznaczyłby komisję przewidzianą niniejszym postanowieniem i złożyłby Radzie Ligi Narodów sprawozdanie na przyszłym jej posiedzeniu.

## Powodzenie jenerała Wrangla.

Z Wiednia donoszą: Armja Wrangla odniosła znaczne sukcesy w obszarze Jekatorynodaru. Udało się jej pojmać brygadę bolszewicką ze sztabem i taborami.

## Naczelnik Państwa o naszych sąsiadach.

Naczelnik Państwa w rozmowie z korespondentem Tempsa, p. Lamartier, podkreślił, że każdy prawie z naszych sąsiadów jest nam wrogiem, a zewsząd jesteśmy otoczeni niebezpieczeństwami.

Co się tyczy trwałości możliwego **pokoju z Rosją**, Naczelnik Państwa rzekł:

Położenie, w którym znajduje się Rosja, czyni ją bardzo niebezpieczną dla swoich sąsiadów. Naród rosyjski jest niebezpieczny dla nas również i wskutek swojego ogołocenia. Dlatego też sytuacja nasza pozostanie krytyczną, nawet gdyby pokój został zawarty jutro. Pomimo to z całego serca życzę sobie, aby nadszedł dzień i to jak najprędzej, kiedy Polacy i Rosjanie zaczną żyć ze sobą w dobrych stosunkach.

W sprawie **stosunku Polski do Litwy** Naczelnik Państwa powiedział:

Chociaż prowokowani, nawet atakowani, chcemy uniknąć krwawej walki z tym krajem, który popychają do zbrodniczej awantury pewne ambicje, utrzymywane przez Niemców i do ostatniej chwili czekać z akcją zbrojną. Głos mają dyplomaci, którzy szukają teraz porozumienia.

O **rządzie niemieckim** wyraził się Naczelnik Państwa w ten sposób:

Ogłuszone jeszcze ciosem, który im zadano, są wciąż zdumione i chwiejne, ruchy, które czynią, celem odzyskania równowagi, są rozbieżne. Przytem zaś brak im wiele rzeczy, które chętnieby zabrały innym. Mieć takiego sąsiada nie jest bezpiecznie. **Czechosłowacja**, utworzona z żywiołów rozbieżnych, ciągle w stanie fermentacji, również daje nam powody do wielkich trosk na przyszłość.

O **stosunku Polski do Francji** wyraził się Naczelnik:

Obydwa kraje mają interesa tak dalece wspólne, że powinny obecnie i w przyszłości w dalszym ciągu żywić wzajemnie ku sobie te same uczucia przyjaźni, które łączyły je w przeszłości. Wymaga tego serce i rozum.

## Gen. Jędrzejewski odchodzi ze Lwowa.

Generał Jędrzejewski, którego, nazwisko zapisało miasto Lwów złotymi głoskami, opuścił swe stanowisko, które piastował w chwilach najkrytyczniejszych Lwowa i wyjechał z naszego miasta, by dalej ścigać uciekającego nieprzyjaciela. Z okazji opuszczenia Lwowa wysłał gen. Jędrzejewski do mieszkańców miasta następującą odezwę pożegnalną:

### Do Obywatelstwa m. Lwowa.

W ciężkich dniach grozy najazdu hord bolszewickich kiedy w niejednym sercu zamierała już odwaga i wiara we własne siły naszego narodu, miasto Lwów, owo historyczne, najwierniejsze miasto Rzeczypospolitej, tak jak przed dwoma laty; znów zaświeciło całej Polsce przykładem wiernej miłości Ojczyzny. Mieszkańcy Lwowa bez względu na różnicę wieku, płci, zawodów i przekonań politycznych; stanęli ławą z orężem w rękę w obronie zagrożonej Ojczyzny, bohatersko walcząc i nie szczędząc życia w ofierze na jej ołtarzu. Lecz nie tylko ci, co zbrojnie ruszyli na wroga, ale i całe cywilne społeczeństwo polskiego Lwowa na każdym kroku dawało przykład miłości Ojczyzny i bohaterstwa, a to bohaterstwo i święty zapał polskiego społeczeństwa miasta Lwowa przeszczepiła się w serca wszystkich żołnierzy. Jednością silni a w sercu z hasłem: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród“, stawiliśmy czoło nawale przemożnego wroga i odnieśliśmy najświetniejsze zwycięstwo. Opuszczając obecnie mury bohaterskiej stolicy Małopolski, by ścigać pobitego nieprzyjaciela, wyrażam cześć, podziw i serdeczne podziękowanie Obywatelstwu Lwowa i żywię nadzieję, że jak w zeszłym roku oddziały mej grupy, żegnane błogosławieństwami Lwowa podniosły zwycięsko sztandar Polski do jej dawnych granic, tak i w obecnej wyprawie błogosławieństwo patriotycznego społeczeństwa lwowskiego popłynie zbawczo za naszymi hufcami na pole zwycięstw i chwały i dopomoże do ostatecznego osiągnięcia naszych słusznych granic.

Władysław Jędrzejewski  
Generał-porucznik i Dow. Grupy.

## Zwolnienie uczniów-żołnierzy.

Wydział prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych gen.-por. Sosnkowskiego:

W uwzględnieniu wniosku ministerjum wyznań i oświecenia publicznego, zarządza się:

Szeregowych uczniów szkół średnich, odbywających służbę w oddziałach, podległych dowództwom okręgów generalnych i w instytucjach centralnych, ministerjum spraw wojskowych, w wieku ponad lat 17, którzy na przeglądzie wojskowo-lekarskim zostali zaliczeni do kategorii C1. i C2., a którzy w bieżącym roku szkolnym uczęszczać mają do klas poniżej 8-mej (7-mej włącznie), należy niezwłocznie zwolnić z wojska. W tym celu winni oni przedstawić odpowiednie zaświadczenie dyrekcji odnośnej szkoły, ze wskazaniem klasy, do której mają uczęszczać.

## Anglik o żołnierzu polskim.

„Manchester Guardian“ umieścił ostatnio korespondencję z Nowo-Mińska, odzyskanego przez Polaków. Jest ona tem ciekawsza, że dziennik liberałów angielskich znany jest ze swej do Polaków niechęci.

Korespondent angielski był świadkiem wejścia wojsk polskich do Nowo-Mińska, widział kłękające tłumy, kwiatami ścielące drogę naszym żołnierzom, wyrażając radość i wdzięczność z powodu ocalenia, dochodzącą do szału. Nie mógł się oprzeć wrażeniu i odbija się to na jego powściągliwej jeszcze, ale wybitnie sympatycznej dla Polaków, korespondencji. Oto co pisze o armii polskiej:

Spotkaliśmy oddziały piechoty, najpiękniejszych żołnierzy na świecie, nie wyłączać angielskich, bo sławnych z humoru i śpiewających jak żadne inne wojsko w świecie nie umie. „Gesangvereine“ krzyknął do mnie na ulicach Warszawy, dawny oficer niemiecki gdy pułk za pułkiem przechodził. Gdyby siła walki polskiej armii była równą potędze ich marszów śpiewanych, byłaby niezwykłą.

## ROZKAZ.

*Rozkaz — wymowne słowo z ust żołnierza,  
W nim moc szlachetna poświęcenia tkwi,  
Gdy wprost do serca głosem woli zmierza,  
Budząc otiarną chęć przelewu krwi.*

*Rozkaz — to ziarno, w którym czyn kiełkuje,  
To wszechżyczy ideałów wiew!  
On żołnierzowi cel dążeń wskazuje,  
Broniąc, jak wróżebny bohaterstwa zew.*

*Rozkaz — to hasło i potęga ducha!  
W nim nieugięta wyrabia się dłoń,  
A żołnierz, który wodza swego słucha,  
Zwycięstwem własną opromienia skroń.*  
Biskup Bandurski.

## Humoreska.

Było to za czasów saskich. Trzej zakonnicy, Bernardyn, Deminikanin i Jezuita wybrali się do Rzymu celem złożenia swej czotobitności kościom św. Piotra i Pawła i ucałowania stóp Ojca Świętego.

Po przybyciu do Rzymu zajechali do jednego z klasztorów. Przełożony tego klasztoru, chcąc uczcić tak niebywałych gości, przysłał im w dowód wielkiego poważania jedno gotowane jajo na pokrzepienie sił nadwreżonych długą drogą. Nasi zakonnicy przyzwyczajeni do zjadania jajecznicy z 12 jaj, postanowili po krótkiej naradzie, że ten przysłane jajo spożyje, który wypowie najlepszy cytat z Pisma Świętego, Wypowiadanie cytatów miało się odbyć w następującym porządku. Pierwszy miał go wygłosić Jezuita, jako reprezentant najmędrszego z zakonów, drugim miał być Dominikanin, trzecim Bernardyn.

Zaczem Jezuita, biorąc jajo do ręki, tak powiada: „Jaje! Zdejm ze się człowieka starego, a wdziej na się nowego.“ Mówiąc to, zjął z jaja wapienną skorupkę i podał obrane Dominikaninowi.

Ten znowu tak rzecze: „Jaje! Zdjętoś ze siebie starego człowieka, wziętoś na się nowego, bądź posypane solą mądrości Pańskiej.“ Przy tych słowach posypał jajo solą.

Z kolei wziął jajo Bernardyn, a trzymając je oburącz z namaszczeniem powiada: „Zdjętoś człowieka starego, wziętoś na się nowego, zostało posypane solą Mądrości Pańskiej, — wejść do Królestwa Niebieskiego.“ Po tych słowach wpakował jajo do olbrzymiej swej jamy ustnej i jednym tykiem połknął.

(spisał Fuliński).

## PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ zostaje pod tym tytułem otwarta osobna rubryka. W niej będziemy udzielać odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwróci się do nas żołnierz.

**Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wy-czytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.**

Tadeusz W. Odpowiedź na Pańskie pytanie znajdzie Pan w dzisiejszym numerze naszego pisma w notatce „Zwolnienie uczniów żołnierzy“.

Jan K. 18 pp. Musi Pan przedłożyć poświadczenie odnośnego Uniwersytetu, żeś Pan został przyjęty na wydział teologiczny. Roku Pan nie straci.

Wacht Józef. Rodzina Pańska powinna wnieść powtórnie podanie zaopatrzone w odpowiednie dokumenta do Ministerstwa dla spraw wojskowych.

Staszkiewicz Jan. Musi Pan uzbroić się w cierpliwość, gdy nadejdzie chwila odpowiednia, otrzyma Pan urlop.

## Dekret Naczelnego Wodza w sprawie dezertersów.

Wróg — który najechał ziemię polską, pobity, wycofuje się w popłochu. Dokonał tego w pierwszym rzędzie patriotyczny zapał — ofiarne poświęcenie i bohaterski wysiłek żołnierza polskiego. Dumny jest z osiągniętego wyniku każdy żołnierz, który obowiązkiem względem Ojczyzny i wolności spełnił, a ten, co z własnej winy poza szeregiem pozostał, ponosi najcięższą karę moralną wstydu. W tej podniosłej chwili nie chcąc ścigać surowymi karami tych, którzy pod wpływem przemijającego upadku ducha, uchylili się od wspólnego dzieła ze swoimi zwycięskimi towarzyszami broni oraz aby dać im możliwość okupienia popełnionych błędów dalszą pracą żołnierską, zarządzam:

**Osoby wojskowe, które w chwili ogłoszenia niniejszego dekretu pozostają poza szeregami wskutek samowolnego ich opuszczenia lub wskutek samowolnego powstrzymania się od powrotu do szeregów, nie będą podlegali ściganiu według przepisu o sądach doraźnych, o ile najpóźniej do 4. października b. r. zgłoszą się do służby wojskowej w najbliższej władzy wojskowej lub cyw. lub władzy bezpieczeństwa publicznego.**

W wypadkach skazania tych osób w drodze postępowania zwykłego, minister spraw wojsk. oraz właściwi dowódcy czynić będą stosownie do ujawnionych okoliczności sprawy użytek z przysługującego prawa zawieszenia kary aż do ukończenia działań wojennych.

W wypadkach zasługujących na szczególniejsze uznanie, będzie stosowane prawo łaski.

**Dezerterszy, ujęci po upływie wyznaczonego terminu ścigani będą wedle postępowania doraźnego z całą surowością prawa.**

Warszawa, 20. września 1920. r.

Naczelnik państwa i Naczelnny Wódz Piłsudski.

Minister spraw wojsk. Sosnkowski.

## Rozkaz minist. spraw wojsk.

W wykonaniu dekretu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 20. września b. r. w przedmiocie uchylecia postępowania doraźnego względem tych dezertersów, którzy stawiają się do wojska przed upływem oznaczonego w dekrete terminu, zarządzam:

Władze wojskowe przyjmować będą bez zwłoki zgłoszenia dezertersów i przekazywać zgłaszających się do dyspozycji właściwych dowódców. W strzymanie wykonania kary w myśl § 419. i 480. polskiego kodeksu wojsk. do czasu ukończenia działań wojennych, zarządza minister spraw wojskowych wewnątrz kraju, a właściwi dowódcy na terenie działań wojennych. Po rozpoznaniu okoliczności i opinii sądów orzekających w wypadkach zasługujących na szczególnie uwzględnienie, należy przedstawić Naczelnemu Wodzowi o ułaskawienie skazanego w trybie właściwym. Władze cywilne bezpieczeństwa publicznego w wypadkach zgłoszenia się do nich dezertersów postąpią tak samo w myśl rozp. ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wojsk. Sosnkowski gen.-por.

## Z Polski i ze świata.

Kraj Naczelnikowi Państwa. W ostatnich dniach naszedł cały szereg depesz z różnych zakątków kraju z wyrażeniem hołdu Naczelnikowi Państwa. W Częstochowie na wiecu, który zgromadził 20 tysięcy osób, uchwalono wyrażenie hołdu i czci dla Naczelnika Państwa.

Komendant miasta i placu we Lwowie, pułkownik Linda, mianowany został generałem. z okazji zaszczytnego awansu składały wczoraj generałowi Lindzie serdeczne gratulacje liczne grona obywatelskie i współtowarzysze pracy. Wręczono mu kwiaty i okazała starą karabelę. Generał Linda piastuje swój urząd w najgroźniejszych dla naszego miasta momentach, mając zawsze na oku dobro miasta i jego mieszkańców, a taktem i uprzejmością umiał sobie zjednać ogólny szacunek i sympatię mieszkańców.

Dla uczczenia bohatera. W Łodzi zapoczątkowano akcję celem uczczenia pomnikiem śp. porucznika Stefana Pogonowskiego, łodzianina, który w bitwie pod Warszawą na czele batalionu łódzkiego ocalił bohaterskim uderzeniem Pragę i Warszawę przed wtargnięciem bolszewików.

Baby z widłami prowadzą jeńców. Podczas zwycięskiej ofensywy Naczelnego Wodza z nad linii Wieprza, jedna z brygad bolszewickich ukryła się w lasach garwolińskich. Ale niedługo znalazła tam spokój. Wnet zaczęli maruderów bolszewickich wyładować nasi chłopcy i baby z kosami, widłami itp. Niezadługo Warszawa widziała ciekawy obraz: przez ulice przeciągali bolszewicy z bronią w rękach, eskortowani przez zwycięskich mieszkańców wsi... Baby śpiewały godzinki...

Budienny raniony? Jeden z naszych uciekinierów z niewoli bolszewickiej opowiadał, iż w Turyjsku widziano ciężko ranego Budiennego, wiezionego na wozie. Wśród cofających się bolszewików wznaga się dezorganizacja i wyczuwa się brak dowództwa.

Trzęsienie ziemi we Włoszech. O trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło wybrzeże włoskie w pierwszych dniach września, dochożą nas obecnie następujące szczegóły: Miasta całe zostały zniszczone zasypując gruzami setki ofiar. Fivizzano i Solicze zupełnie nie istnieją. W Pistoia cudna kopuła kościoła Madonna dell'Umilta zwalona, w Pizie panika spowodowała w ecej ofiar niż sama katastrofa; tak samo w Bolonji. Łomy marmuru w Carrara zniszczone zupełnie; tak samo miasteczka Collemaudina, Viareggio Castelnovo, Montignoso i San Donnino. Trzęsienie odczuć się dało w Medjolanie, Genui, Modenie i na całym wybrzeżu francuskiej riwieri.

Doniosłe rolnicze odkrycie. »Departament zbożowy« w Grenobli, we Francji zainteresował się w wysokim stopniu bardzo ciekawym odkryciem w dziedzinie kultury zboża, które może wywołać przewrót w dotychczasowym rolnictwie. Pewien rolnik francuski wpadł na pomysł moczenia nasion zboża w specjalnym płynie użyźniającym. Nasiona te zasiane nawet na niebardzo urodzajnej glebie rozwijają się w rośliny o znacznej wysokości, dając bardzo wiele ziarna bardzo grubego.